Cypis, Boska i gorzka

miedzy nami nie ma nic
zrozumiałem ze to pic
kogo jeszcze okręciłaś
ile krzywdy wyrządziłaś ludziom

psychicznie
co tu gadać
jest tragicznie
cały czas ze mną byłaś
cały czas sie bawiłaś

bo my to świry
takie krejzole
mówisz, ze kochasz
to ciebie biorę
ruszamy w bój
ja jestem twój
miał cię już kotku niejedne luj

nie spaliśmy tygodniami
bawiliśmy miesiącami
z rodzicami były spiny
syn wyklęty rodziny
bo cie chciałem
pokochałem
ciągle tylko upadałem
nic nie było akceptacji
gdy zdychałem, brak reakcji
gdzie byliście – pytam: gdzie?
jak ten związek niszczył mnie
śmiejesz sie, nie ma sprawy
tak sie kończą te zabawy

jesteś boska ale gorzka
wiec zapraszam cię do loska
bardzo kocham ten spliff
zwijkę robię z 5 dych
nie ma marzeń
szukam wrażeń
i nie jestem kajakarzem
ale na spływach sie znam
spore doświadczenie mam
(bo ćpam)

gruba impreza wychodzi ze mna
dzisiaj znów będziesz moja królewną
dla ciebie szykuje lustrzany trol
będzie cie brał niejedne ziom
moja wina, nie płacz mamo
ona poszła tam gdzie siano
a ja z tym zostałem sam
i w tym gównie jakoś trwa
i ostrzegam gdy sie kręci
momentalnie się wykręci
od psychiki aż po zdrowie
ona tego ci nie powie

mimo tego trzymaj sie
wiem ze suka niszczy cię
wiem ze nie chcesz
ale musisz, głośno krzyczysz – suko musisz
ma cie tylko ten nadziany
bo sie liczy money money
leci kredyt i mieszkanie

bylebyś była kochanie

nic nie boli jak rozstanie
kocham cie na powitanie
no i w bani zamieszanie
znowu jest tyranie
nie ma nas i nie będzie
mówię twardo ze mi przejdzie
no i co?
powraca zło
doskonale znasz

jesteś boska ale gorzka
wiec zapraszam cię do loska
bardzo kocham ten spliff
zwijkę robię z 5 dych
nie ma marzeń
szukam wrażeń
i nie jestem kajakarzem
ale na spływach sie znam
spore doświadczenie mam
(bo ćpam)